

Robert Kurek

Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu

IŁOŚCIOWE PARAMETRY OCENY WYPŁACALNOŚCI ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ W SOLVENCY II

1. Wstęp

Do końca 2006 r. europejskie zakłady ubezpieczeń muszą przestawić się na nowe reguły oceny wypłacalności związane z modyfikacją Solvency I. Równolegle Komisja Europejska pracuje nad nowym systemem oceny wypłacalności zakładów ubezpieczeń, zwanym Solvency II. Już niedługo ta nowa koncepcja stanie się powszechnie obowiązującym prawem. Wprowadzie prezentuje ona zupełnie odmienne podejście do kwestii wypłacalności (ocena całościowego ryzyka), ale kwestie ilościowe tej oceny pozostają w centrum zainteresowania zarówno nadzoru, jak i samych zakładów ubezpieczeń.

Celami tego opracowania są prezentacja założeń oceny ilościowej zakładów ubezpieczeń w Solvency II, ukazanie możliwych poziomów kontrolnych nadzoru w prezentowanej koncepcji, a także porównanie parametrów ilościowych zaproponowanych w Solvency II z odchodzącą powoli w przeszłość koncepcją Solvency I.

2. Solvency I a Solvency II

Ustalanie wypłacalności zakładu ubezpieczeń w Solvency I (a więc wciąż jeszcze obowiązujących w UE normach wypłacalności zakładów ubezpieczeń) dokonywane jest za pomocą stosunkowo nieskomplikowanej formuły ryczałtowej. Parametr w pewnym uproszczeniu polegający na regule „większy zbiór składek to większe wymogi kapitałowe (margines wypłacalności)” od lat osiemdziesiątych praktycznie rządził (i wciąż rządzi) finansami zakładów ubezpieczeń w Europie. Sama formuła wyliczania marginesu wypłacalności w swych szczegółach zależy

od prawodawstwa krajów członkowskich i jest bardziej skomplikowana w ubezpieczeniach na życie. Generalnie polega ona na przyporządkowaniu wielkości zapotrzebowania na kapitały gwarancyjne procentowemu odzwierciedleniu różnych pozycji księgowych zakładu ubezpieczeń (zbiór składek, poziom reasekuracji, wielkość odszkodowań, rodzaje zawartych umów ubezpieczeń na życie itd.).

5 marca 2002 r. przez Komisję Europejską przyjęte zostały dwie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE (z mocą prawną obowiązującą od 1 stycznia 2004 r.): Dyrektywa 2002/83/EC [Dyrektywa 2002/83/EC] dotycząca ubezpieczeń na życie oraz Dyrektywa 2002/13/EC [Dyrektywa 2002/13/EC] dla ubezpieczeń nie na życie. Modernizują one reguły wypłacalności zakładów ubezpieczeń (Solvency I). Dyrektywy te zmieniły wprowadzić szczegóły związane z oceną wypłacalności zakładów ubezpieczeń¹, ale nie zmieniły podstawowych reguł tej oceny (nie uległy zmianie główne założenia oceny wypłacalności).

Od 1999 r. Komisja Europejska pracuje nad rozwiązaniami, które w swych założeniach ustanowić mają zupełnie nowe zasady wypłacalności i oceny wypłacalności, gwarantujące finansowe bezpieczeństwo działalności prowadzonej przez zakłady ubezpieczeń (pierwszy oficjalny dokument związany z Solvency pojawił się w 2001 r.) [Solvency II – Presentation... 2004] – rozwiązania te są znane pod nazwą Solvency II. Podstawą oceny wypłacalności w Solvency II ma być całkowite ryzyko zakładu ubezpieczeń. Ocena całkowitego ryzyka, oprócz podstawowych parametrów ilościowych, obejmuje także elementy jakościowe indywidualnego zarządzania ryzykiem (ten element z założenia ma odzwierciedlać skłonność i podejście do ryzyka zakładu ubezpieczeń) oraz zakładu większą „otwartość” (przejrzystość) w odniesieniu do działań zakładu ubezpieczeń. Te trzy parametry – ilość, jakość i przejrzystość – zostały uwzględnione w koncepcji trzech filarów nowej koncepcji oceny wypłacalności zakładów ubezpieczeń, czyli właśnie w Solvency II.

3. Parametry ilościowe w Solvency II – propozycje

Zgodnie z obowiązującymi dyrektywami (Solvency I), ilościowa ocena wypłacalności zakładów ubezpieczeń opiera się na trzech progach: pokryciu rezerw techniczno-ubezpieczeniowych adekwatnymi aktywami (ustanowionymi przez prawo), kapitale gwarancyjnym (ewentualnie jego minimalnej wielkości) oraz marginesie wypłacalności. Propozycje ustanowienia progów ilościowej oceny wypłacalności zakładów ubezpieczeń w ramach Solvency II (kontrolne poziomy wypłacalności – *solvency control levels*) określono w następujący sposób [The Draft Second... 2004, s. 37]:

¹ Wprowadzone regulacje zostały nieco zmodernizowane i zastrzały wcześniej obowiązujące wymogi wypłacalności. Najistotniejsze postanowienia można podzielić na 3 grupy: dotyczące zaliczania elementów środków własnych na pokrycie marginesu wypłacalności, zastrzeżenia wymogów w zakresie minimalnych wymagań kapitałowych oraz zmian w kompetencjach organu nadzoru w związku z wypłacalnością zakładu ubezpieczeń.

a) pokrycie rezerw techniczno-ubezpieczeniowych adekwatnymi kapitałami, co miałyby stanowić pierwszy poziom kontrolny; jednocześnie zakłada się, że ustalenie bezpiecznego poziomu pokrycia i rejestracja zmian w wartości pokrycia wejdzie w zakres uprawnień nadzoru jako konieczne uzupełnienie tego poziomu,

b) w odniesieniu do posiadanych kapitałów gwarancyjnych (środków własnych) ustanowienie trzech poziomów kontrolnych²: minimalnego wymogu wypłacalności (MCR), kapitału wypłacalności (SCR) oraz trzeciego poziomu, jeszcze nieokreślonego, który w zależności od ustalenia wielkości SCR będzie poziomem wyższym niż SCR lub obszarem pomiędzy MCR i SCR (na wzór rozwiązań w Solvency I – „1/3 marginesu wypłacalności stanowi kapitał gwarancyjny”), który także da organowi nadzoru możliwość wykorzystania stosownych działań interwencyjnych³.

Odmienność tych poziomów granicznych (parametrów ilościowych) w stosunku do Solvency I wymaga szczegółowej charakterystyki.

Minimalny wymóg wypłacalności (MCR – *minimum solvency requirement*) – dla tego progu ma być przypisana pewna minimalna wielkość absolutna kapitałów gwarancyjnych, obowiązująca jako minimum dla każdego zakładu ubezpieczeń (bez uwzględniania jego ekspozycji na ryzyko). Ma zostać ustalona z góry, tzn. poprzez stosowne zapisy w dyrektywach.

Kapitał wypłacalności (ewentualnie wymóg kapitału wypłacalności, próg wypłacalności; SCR – *solvency capital requirement*) ustalony zostanie prawdopodobnie na wyższym poziomie (proporcjonalnie do ryzyka), aniżeli margines wypłacalności w Solvency I. W ramach SCR przewidziane zostało, że w celu ustalenia jego wysokości zostanie określony model standardowy oraz będzie prawnie usankcjonowana możliwość wykorzystania modeli wewnętrznych do oceny ryzyka, wyznaczających stosowne zapotrzebowanie na kapitał gwarancyjny (SCR). Na podstawie

² Zastosowane pojęcia (MCR, SCR) różnią się terminologią od nazewnictwa stosowanego we wcześniejszych dokumentach związanych z Solvency II (także autor tego opracowania używał innych określeń w swoich wcześniejszych artykułach nawiązujących do projektu Solvency II). W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że opracowaniem pierwszej fazy projektu zajmował się Podkomitet ds. Wypłacalności Komitetu Ubezpieczeń, pracujący przy Komisji Europejskiej, natomiast faza druga projektu leży już w gestii CEIOPS. CEIOPS wykorzystwała m.in. sugestię CEA (Europejskiego Komitetu Ubezpieczeń), która zwróciła uwagę na potrzebę stosowania jednolitej terminologii w odniesieniu do stosowanych pojęć, np. w odniesieniu do określenia *target capital* (TC) i minimalnego wymogu kapitałowego (w ostatnim przypadku we wcześniejszych dokumentach pojawiały się takie określenia, jak *safety net*, *absolute minimum margin* – AMM lub *minimum solvency margin* – MSM). Według nowej terminologii jest stosowane pojęcie SCR (dla *target capital*) i MCR (dla minimalnego wymogu kapitałowego). Warto także dodać, że stanowisko CEA było odpowiedzią na kwestie poruszone przez CEIOPS w dokumencie z kwietnia 2004 r., w którym CEA zarzuciła m.in., że większość omawianych zagadnień (szczególnie związanych z wymogami finansowymi) odnosi się do pojedynczych zakładów ubezpieczeń, z pominięciem grup ubezpieczeniowych, które na jednolitym rynku ubezpieczeniowym stanowią podstawowy jego element. Za [CEA Note...].

³ W swoim komentarzu do propozycji złożonych przez CEIOPS w dokumencie z 11 października 2004 r. (MARKT/2515/04) European Actuarial Consultative Group (Europejska Grupa Konsultacyjna Aktuariuszy) zasugerowała, że trzeci próg nadzorczy wcale nie musi być konieczny. Za [EACC – Comments...].

wcześniejszych opracowań dotyczących projektu Solvency II można dokonać pewnych ogólnych założeń związanych z ustalaniem kapitału wypłacalności – SCR [Solvency II – Organization... 2004; Solvency II – Further... 2004], czyli w odniesieniu do modelu standardowego i modeli wewnętrznych:

1. **Model standardowy** pomiaru ryzyka (z założenia odpowiadać mu będzie stosowne zapotrzebowanie na kapitały gwarancyjne) ma być oparty na metodzie współczynników (faktorach ryzyka)⁴, czyli RBC⁵. Jednym z kolejnych założeń jest, że będzie on stosunkowo prosty do wdrożenia, tak ażeby nawet małe zakłady ubezpieczeniowe bez problemu mogły go wykorzystywać (wykorzystywać, a nie spełniać, bo nie chodzi tu o proste parametry ilościowe)⁶. Zdecydowano, że obowiązywać będzie model standardowy wypracowany dla całej UE [Solvency II – Organization... 2004; Solvency II – Further... 2004], możliwe byłoby jednak, aby kraje członkowskie wprowadzały własne współczynniki (tym samym miałyby prawo do uwzględniania lokalnych, specyficznych ryzyk).

2. Możliwe będzie wykorzystanie **modeli wewnętrznych**, które z inicjatywy zakładu ubezpieczeń (po akceptacji organu nadzoru) określać będą wysokość jego zapotrzebowania na kapitał wypłacalności⁷. Stosowanie modeli wewnętrznych ma umożliwić wyznaczenie stosownego (właściwego) zapotrzebowania na kapitał,

⁴ Podobnie jak to ustalono w ramach Komitetu Bazylejskiego lub w ubezpieczeniowych systemach wypłacalności opartych na koncepcji *risk-based capital* (Australia, Kanada, USA, Japonia).

⁵ *Risk based capital* reprezentuje wielkość kapitału opartą na oszacowanym ryzyku towarzyszącym działalności przedsiębiorstwa, które jest zobowiązane utrzymać ten kapitał w celu ochrony klientów tego przedsiębiorstwa na danym etapie jego rozwoju.

⁶ We wcześniejszych pracach nad projektem Solvency II rozważano także model oparty na scenariuszach rozwoju. Zgodnie ze stanowiskiem Komisji za zastosowaniem modelu opartego na scenariuszach przemawiają ich logika i łatwość stosowania, natomiast trudności w ich zastosowaniu wynikają z wyważenia ich dokładności i praktycznego wykorzystania, szczególnie przy opracowywaniu założeń wyjściowych. Dlatego też Komisja Europejska skłoniła się do przyjęcia modelu opartego na współczynnikach, który dla „biorcy” ryzyka uwzględniałby odpowiednie współczynniki ryzyka i który, w przeciwieństwie do modelu opartego na scenariuszach, daje się łatwiej opracować na poziomie wyjściowym. Poza tym zastosowanie tego modelu byłoby tańsze dla zakładów ubezpieczeń i prostsze w ocenie przez nadzór.

⁷ Z różnych modeli, które przedstawione zostały do rozpatrzenia Komisji Europejskiej, stanowiących propozycję modelu standardowego SCR (model holenderski, model angielski, model szwajcarski, model fiński – opracowane przez narodowe organy nadzoru, opracowany przez GDV model niemiecki) najbardziej faworyzowany jest model angielski (CP190 – dla ubezpieczeń nie na życie – oraz CP195 – dla ubezpieczeń na życie) przedstawiony pod nazwą *enhanced capital requirement and individual capital assessments for life (CP-190) and non life (CP-195) insurers*; opracowany przez angielski nadzór finansowy [Enhanced Capital... 2003]. Wykorzystując ten właśnie model jako model standardowy (w odniesieniu do firm ubezpieczeniowych w Europie), przeprowadzono badania, z których wynika, że ok. 75% firm będzie musiało zwiększyć swoje wymagania kapitałowe w stosunku do wymogów kreślonych w Solvency I (czyli ten odsetek nie spełniałby podstawowych parametrów ilościowych określonych w Solvency II). Najbardziej dotknięte wyższymi wymogami będą m.in. firmy prowadzące ubezpieczenia OC, ubezpieczenia kredytu i gwarancje ubezpieczeniowe, skorzystają natomiast firmy, których podstawą działalności są ubezpieczenia komunikacyjne i wypadkowe. Badania dotyczą ubezpieczeń niezyciowych i przeprowadzone zostały według danych za rok 2001. Za [Heistermann].

którego jedną z podstawowych zalet stanowi „adekwatne do poziomu ryzyka” wyznaczenie kapitału, a więc koszt jego utrzymywania byłby ustalony na optymalnym poziomie. Jednak ustalenie rzeczywistego zapotrzebowania na kapitał wymaga wielu zabiegów zarówno technicznych, jak i aktuarialnych. Aby zakłady ubezpieczeniowe mogły sprostać tym wymaganiom (wybór metody, wykorzystanie techniki), ustalone zostały ogólne zasady stosowania modeli wewnętrznych [Kriele, Lim 2004, s. 1050]. Model wewnętrzny powinien możliwie najdokładniej odzwierciedlać wszystkie ryzyka, które potencjalnie mogą zagrażać zakładowi ubezpieczeń, i uwzględniać ich projekcję w stosunkowo długim okresie. Jednak tylko dobrze i szczegółowo opracowane modele wewnętrzne mają szansę dokładnie zmierzyć ryzyko niewypłacalności zakładu ubezpieczeń, a więc takie, które dokładnie uwzględniają zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne determinanty prowadzonej działalności. Model wewnętrzny powinien być także odpowiednio udokumentowany (przy współudziale aktuarialisty), tak ażeby uzyskać akceptację organu nadzoru oraz pozytywną ocenioną przez zewnętrznych obserwatorów (ich opinia oddziałuje na III filar oceny wypłacalności). Przy jego stosowaniu ważne także to, że nie ma on charakteru jednorazowego – procedura jego stosowania oznacza, że powinien być uaktualniany w związku ze zmieniającymi się warunkami działalności zakładu ubezpieczeń, a także w wyniku okresowych konfrontacji z nadzorem. Zgodnie z założeniami, powinny zostać także dopuszczane modele dla obszarów częściowych, jako element ułatwiający wprowadzenie kompleksowych wewnętrznych modeli oceny ryzyka.

Ustalenie kapitału wypłacalności (SCR) ma się odbywać właściwie metodą wybraną przez sam zakład ubezpieczeń: może on (lub po prostu musi, gdy nie ma opracowanych stosownych procedur, lub nie stać go na ich opracowanie) obliczać swoje zapotrzebowanie na kapitał za pomocą metody standardowej lub za pomocą modeli wewnętrznych adekwatnych do poziomu ryzyka. Model standardowy pozwala jedynie na szacunkowe określenie wymagań kapitałowych i przez to jest stosunkowo konserwatywny (ocena ryzyka na bazie współczynników), natomiast modele wewnętrzne umożliwiają ustalenie rzeczywistego zapotrzebowania wymaganego kapitału gwarancyjnego z wykorzystaniem modeli deterministycznych, stochastycznych lub modeli opartych na współczynnikach [*Enhanced Capital...* 2003, s. 1048-1049].

Wspomniane wcześniej trzy kontrolne poziomy wypłacalności (MCR, SCR i trzeci, nieokreślony jeszcze parametr) mają stanowić minimum, które powinno zostać obowiązkowo zharmonizowane na płaszczyźnie Unii Europejskiej. Nie wykluczają one jednak ustanowienia dodatkowych uprawnień interwencyjnych nadzoru w sytuacjach, które działania te usprawiedliwiają (np. w razie gwałtownego spadku wartości posiadanych kapitałów gwarancyjnych), co jednak leżałoby już w kompetencjach narodowych organów nadzoru. W przypadku grup ubezpieczeniowych przewiduje się także specyficzne dodatkowe poziomy kontroli, które wynikać będą z pozycji całej grupy (w związku z ryzykiem dotyczącym całej grupy).

W założeniach Solvency II nie wyklucza się także możliwości ustanowienia dodatkowych poziomów kontrolnych dla każdego z poziomów wymaganych kapitałów gwarancyjnych (należy pamiętać, że cały projekt Solvency II wciąż jest jeszcze propozycją), co jednak, na obecnym etapie prac nad Solvency II w kwestii poziomów kontrolnych, jest uzależnione od stanowiska stron zaangażowanych w kształtowanie systemu oceny wypłacalności zakładów ubezpieczeń.

Konsekwencje niespełniania poziomów kontrolnych będą uzależnione od ich powagi i szybkości, z którą następuje „przełamanie” poziomów kontrolnych. W Solvency II zakłada się, że wypracowany system oceny wypłacalności będzie prosty i efektywny (zgodnie z przyjętymi założeniami nadzór zostanie wzmocniony i wyposażony w dodatkowe instrumenty, które umożliwią jego efektywne funkcjonowanie). Nowe uprawnienia nadzorcze, oprócz parametrów ilościowych, odnosić się będą przede wszystkim do oceny ryzyka, tak aby ocena „całkowitej” wypłacalności zakładu ubezpieczeń mogła być adekwatna do poziomu jego ekspozycji na ryzyko.

Generalnie rola nadzoru w Solvency II nie ulegnie zmianie; dalej będzie miał na celu zapobieganie zagrożeniu niewypłacalnością zakładu ubezpieczeń dzięki przyznaniu mu wystarczającego czasu do stwierdzenia i usunięcia problemów zakładu ubezpieczeń [*Solvency II – Organization...* 2004, s. 6]. Wprawdzie jest to mocne stwierdzenie, jednak wciąż jeszcze (według stanu na koniec 2004 r.) nie ustalono żadnych metod nadzorczych. Jest to w pewien sposób zrozumiałe, skoro nie do końca znane są jeszcze wszystkie poziomy kontroli wypłacalności (np. wysokość MCR lub ewentualny wspomniany trzeci próg wypłacalności), a tym samym stanowi pole do składania propozycji w trakcie dalszych prac nad projektem. Samo ustanowienie kontrolnych poziomów wypłacalności i odpowiadających im uprawnień interwencyjnych nadzoru jest istotne nie tylko z punktu widzenia nadzoru, ale także z punktu widzenia zakładów ubezpieczeń, które muszą przewidzieć możliwości interwencyjne organu nadzoru.

4. Podsumowanie

Krytyka Solvency I nie jest czymś nowym (stąd idea koncepcji Solvency II). Na niedoskonałości systemu zwracano uwagę praktycznie w momencie wprowadzania go w życie. Jednak, gdy priorytetem staje się ogólne ryzyko zakładu ubezpieczeń, to w założeniach oceny wypłacalności istniejących w Solvency I można nawet mówić o negatywnych skutkach ubocznych istniejących uregulowań. Jeżeli w ubezpieczeniach nie na życie firma X, starając się ograniczyć swoją ekspozycję na ryzyko, kalkulowała składkę na poziomie gwarantującym jej stabilność finansową przez podniesienie składki, to przez takie działanie, które w rzeczywistości ograniczało prawdopodobieństwo niewypłacalności spółki (zmniejszała ryzyko), była „karana” obowiązkiem zwiększenia poziomu kapitałów gwarancyjnych (wzrost

składki praktycznie równał się wzrostowi marginesu wypłacalności i, co za tym idzie, większemu poziomowi kapitałów gwarancyjnych). W Solvency II takie działanie premiowane będzie zmniejszeniem poziomu kapitałów gwarancyjnych, zgodnie z zasadą: mniejsze ryzyko – mniejsze obowiązki kapitałowe [Kriele, Lim 2004, s. 1048]. Odpowiada to również zasadzie ustalenia takiego poziomu kapitałów gwarancyjnych, który w zależności od przyjętego poziomu ryzyka (za pomocą metody współczynników – model standardowy lub z wykorzystaniem modeli wewnętrznych) będzie zapewniał przetrwanie zakładu ubezpieczeń.

W kwestii parametrów ilościowych w porównaniu Solvency I z projektem Solvency II należy zwrócić uwagę, że normy ilościowe stanowią zaledwie tło dla całego projektu Solvency II⁸. Jednak ze względu na silne tradycje związane z tą właśnie płaszczyzną oceny wypłacalności zakładów ubezpieczeń oraz próbą ich powiązania z dotychczas istniejącymi zapisami (Solvency I) ich znaczenie, szczególnie dla samych zakładów ubezpieczeń, jest podstawowe. Tym bardziej, że opierają się na różnych propozycjach wyznaczania optymalnej wielkości kapitałów gwarancyjnych. Porównanie Solvency I i Solvency II w odniesieniu do wymogów ilościowych przedstawia tab. 1.

Zaprezentowane w tab. 1 dane odnoszą się, oczywiście, głównie do wymogów ilościowych. Gdyby w zestawieniu tym odnieść się do całej koncepcji Solvency II, różnic tych byłoby o wiele więcej. Jednak odmiennosc całej koncepcji Solvency II wskazuje na bezcelowość takiego porównania – trudno bowiem porównywać dwa różne stany przy diametralnie innych założeniach wyjściowych.

Projekt Solvency II jest zamierzeniem rozbudowanym. W odniesieniu do działalności zakładów ubezpieczeń dotyczy praktycznie wszystkich, nawet najdrobniejszych aspektów ich funkcjonowania. Ustanowienie parametrów wypłacalności (poziomów kontroli wypłacalności) jest zaledwie drobnym wycinkiem całego projektu. Jednak w kontekście działalności zakładów ubezpieczeń stanowi on o

⁸ Należy podkreślić, że sama koncepcja Solvency II zakłada ocenę całkowitego ryzyka, czyli także ocenę jakości działań zakładu ubezpieczeń i nadzór przez otoczenie rynkowe (dyscyplina rynkowa). Oznacza to, że nie obejmuje jedynie jego siły finansowej i nie jest ograniczona wyłącznie do kapitałów gwarancyjnych, które są w dyspozycji zakładu ubezpieczeń (w pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że tak jest to ustanowione w Solvency I). Rozumiane są tu także określone w drugim filarze elementy jakościowe oceny wypłacalności, takie jak: kontrola wewnętrzna, ocena wewnętrznego zarządzania ryzykiem przez zakład ubezpieczeń, adekwatne zarządzanie aktywami i pasywami (*assets liability management*) czy wspomniana już ocena przez otoczenie rynkowe. Tym elementom, co ważne, uwzględniającym ekspozycję na ryzyko zakładu ubezpieczeń, nie zostały przypisane żadne kryteria uprawniające nadzór do wykorzystania swoich uprawnień (żadne poziomy kontroli), natomiast prawnie określone zostały ogólne założenia i warunki, które muszą być spełnione, aby uzyskać akceptację nadzoru. W tym zakresie generalnie obowiązywać mają reguły opracowane przez IAIS, tzw. *insurance core principles* (główne zasady ubezpieczeń) [*Insurance Core...*]. Za pomocą tych zasad mają być identyfikowane zagadnienia, w których aktywne powinny być organy nadzoru, i równocześnie zasady te dają wskazówki, jak organy nadzoru powinny postępować w określonych obszarach (IAIS uzupełniono kolejnymi dokumentami [*Zalecenia dotyczące...* 2003; *Zasady dotyczące...* 2003]). Na szczegółowe rozwiązania w Solvency II należy jeszcze poczekać.

Tabela 1. Solvency I i Solvency II – porównanie założeń ilościowych

Solvency I	Solvency II
Parametry ilościowe: – pokrycie rezerw techniczno-ubezpieczeniowych aktywami określonymi przez prawo – kapitał gwarancyjny (minimalny kapitał gwarancyjny) – margines wypłacalności	Parametry ilościowe: – pokrycie rezerw techniczno-ubezpieczeniowych aktywami określonymi przez prawo – minimalny wymóg kapitałowy (<i>minimum capital requirement</i> – MCR) – kapitał wypłacalności (<i>solvency capital requirement</i> – SCR) – ewentualny trzeci próg (zależny od późniejszych decyzji)
Ocena wypłacalności oparta jedynie na parametrach ilościowych*	Ocena wypłacalności oparta na parametrach ilościowych i ustanowieniu cech jakościowych
Niski poziom ustalonego marginesu bezpieczeństwa: zarówno minimalnej wysokości kapitału gwarancyjnego, jak i marginesu wypłacalności (w opinii specjalistów)	Poziom kapitału ustalany w wysokości rzeczywistego zapotrzebowania w zależności od poziomu zaakceptowanego ryzyka (zarówno w modelu standardowym, jak i w modelach wewnętrznych)
Brak uwzględniania specyfiki ryzyk i sytuacji pojedynczego zakładu ubezpieczeń	Indywidualizm w ocenie ryzyka i ocenie wypłacalności (model standardowy i modele wewnętrzne)
Zryczałtowany sposób liczenia kapitału (różnice w zależności od działu ubezpieczeń)	Wiele sposobów (metod) wyliczania wymaganego kapitału gwarancyjnego: metoda standardowa lub indywidualne modele wewnętrzne (zależne od samego zakładu ubezpieczeń)

* W Solvency I także była możliwa ocena jakości działania, jednak poprzez uzupełnienie parametrów ilościowych specjalnymi wymogami i uprawnieniami nadzoru.

Źródło: opracowanie własne.

warunkach ich funkcjonowania, a dla interesów ubezpieczonych jest dowodem gwarancji realności nabytej przez nich ochrony ubezpieczeniowej.

Literatura

CEA Note of 24 May 2004 to Solvency II – Commission's Document „Further Issues for Discussion and Suggestions for Preparatory Work for CEIOPS, www.cea.assur.org.

Dyrektywa 2002/13/EC Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 marca 2002 r. dotycząca ubezpieczeń nie na życie, „Dziennik Urzędowy UE”, nr L 007 z dnia 20 marca 2002 r., s. 0017- 0022.

Dyrektywa 2002/83/EC Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 listopada 2002 r. dotycząca ubezpieczeń na życie, „Dziennik Urzędowy UE”, nr 345 z dnia 19 grudnia 2002 r., s. 0001-0051.

EACG – Comments on MARKT/2515/04, Request No 15: Solvency Control Levels, za: www.gcactuaries.org/documents/markt2515_04_response.pdf

Enhanced Capital Requirement and Individual Capital Assessments for Life (CP-190) and Non Life (CP-195) Insurers, FSA – <http://www.fsa.gov.uk/pubs/cpl/index-2003.html> w 2003 r.

Heistermann B., *Auswirkungen von Solvency II auf die Versicherungswirtschaft*, www.ivk.uni-koeln.de/pdf/Heistermann.pdf.

Insurance Core Principles and Methodology, październik 2003 r., www.iaisweb.org lub wcześniejsza wersja z października 2000 r. – www.knuife.gov.pl/komisja/zagranica/struktury.shtml.

Kriele M., Lim G., *Das Solvabilitätskapital in Solvency II*, „Versicherungswirtschaft Heft“ 2004, nr 14.

Solvency II – Further Issues for Discussion and Suggestions for Preparatory Work for CEIOPS, MARKT /2502/04 z dnia 2 kwietnia 2004 r.

Solvency II – Organization of Work, Discussion on Pillar I Work Areas and Suggestions of Further Work on Pillar II for CEIOPS, MARKT/2543/03 z dnia 11 lutego 2004 r.

Solvency II – Presentation of the Proposed Work, MARKT/2027/01 z dnia 13 marca 2001 r.

The Draft Second Wave Calls for Advice from CEIOPS and Stakeholder Consultation on Solvency II, MARKT/2515/04 z 11 października 2004 r.

Zalecenia dotyczące kontrolnych poziomów wypłacalności, Solvency Control Levels Guidance Paper, październik 2003 r., IAIS, www.iaisweb.org.

Zasady dotyczące odpowiedniego poziomu kapitału i wypłacalności, styczeń 2002 r., IAIS, www.knuife.gov.pl/komisja/zagranica/struktury.shtml

QUANTITATIVE PARAMETERS OF SOLVENCY EVALUATION IN INSURANCE COMPANIES ON THE BASE OF SOLVENCY II

Summary

In the article the author discusses the issues of the quantitative parameters of solvency valuation in insurance companies within the confines of the project Solvency II. So far, solvency control levels have been attributed to those parameters without specifying supervisory entitlements connected with established thresholds. The issue of comparing guidelines of quantitative parameters in existing regulations – Solvency I with the quantitative thresholds in Solvency two has been also discussed. The analysis being carried out proves that simple comparison is not possible, as Solvency II includes number of additional elements being understood as evaluation of “working quality” as well as evaluation of insurance company by the environment. However it shall be stressed that in relation to quantitative parameters those issues are brought up in more detailed way than in Solvency I.